

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 132 dniach

Tadeusz Iwański, Krzysztof Nieczypor, Jadwiga Rogoża

W ciągu ostatnich dwóch dni rosyjskie wojska skoncentrowały swoje działania na kontynuowaniu ofensywy i zmasowanym ostrzale ukraińskich pozycji w obwodzie donieckim. Główne kierunki natarcia wojsk agresora przebiegają na północ i północny zachód od Słowiańska – wzdłuż linii Welyka Komyszuwacha–Wirnopilla–Dibrowne–Dołyna–Bohorodyczne – oraz na zachód od Bachmutu wzdłuż linii Siewiersk–Gorłówka. Szczególnie intensywne walki toczą się w częściowo zajętej przez wojska agresora wsi Mazaniwka, w miejscowościach Dołyna, Spirne, Werszyna i Nowołuhańskie, skąd Ukraińcy mieli odeprzeć atak wroga, a także w m. Łuhanśkie, gdzie jak dotąd nie doszło do rozstrzygnięcia.

Siły rosyjskie prowadzą zmasowany ostrzał Słowiańska i jego okolic oraz kontynuują próby zdobycia pełnej kontroli nad trasą Lisiczańsk–Bachmut. Starają się równocześnie uzyskać dogodnie pozycje do ofensywy w kierunku Kramatorska. Agresor przeprowadził także ostrzały artyleryjskie i lotnicze wzdłuż całej linii styczności na południu – od m. Osokoriwka, Potiomkyne (obw. chersoński), do m. Bereznehuwate, Czerwona Dołyna, Myrne, Szewczenkowe i Luparewe (obw. mikołajowski). Ostrzał artyleryjski Rosjanie prowadzą również na terenach pogranicznych na północy kraju – w obwodzie charkowskim (obrońcy mieli wyprzeć wroga z miejscowości Sosniwka), gdzie ich celem jest utrzymanie pozycji umożliwiających ostrzeliwanie Charkowa, a także w obwodach sumskim i czernihowskim. Armia najeźdźcy dokonała też uderzeń rakietowych na Charków, Mikołajów, okolice Chmielnickiego, Krzywy Róg, jak również na Oczaków oraz Czarnomorsk na wybrzeżu Morza Czarnego.

W ciągu ostatnich dni ukraińskie siły zbrojne przeprowadziły ostrzały składów amunicji na tyłach rosyjskich wojsk, m.in. w Doniecku i Śnieżnem (obw. doniecki), Czornobajiwce (obw. chersoński), Popasnej i Kadyjewce (obw. ługański), Snihuriwce (obw. mikołajowski), w okolicach Iziumu (obw. charkowski) oraz w Melitopolu (obw. zaporoski), co świadczy o skutecznym wykorzystaniu zachodnich systemów artyleryjskich. Premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson poinformował, że rząd Szkocji przeznaczył na pomoc wojskową dla Ukrainy 65 mln funtów, a rząd Walii – 35 mln funtów. Ponadto Wielka Brytania ma w ciągu najbliższych tygodni przekazać ukraińskim siłom zbrojnym 10 samobieżnych systemów artyleryjskich oraz drony kamikadze.

Rosjanie kontynuują mobilizację na obszarach okupowanych – według danych Sił Operacji Specjalnych SZ Ukrainy ruszyły przygotowania do poboru w Berdiańsku, gdzie szefom wspólnot mieszkaniowych nakazano przedstawienie spisu osób w wieku poborowym. Rośnie tempo mobilizacji w obwodzie ługańskim. Na zajętych terytoriach proces ten

poprzedza paszportyzacja – nasila się presja na miejscową ludność, by przyjmować rosyjskie obywatelstwo.

Kolaboracyjny szef administracji obwodu zaporoskiego Jewhen Balicki informuje o częściowym wznowieniu pracy kolei, portów oraz przemysłu na zajętych obszarach. Rozpoczęto transport rudy żelaza do Donieckich Zakładów Metalurgicznych. Część firm miała uruchomić eksport produkcji rolnej (zboża, owoców, rzepaku, oleju słonecznikowego) do Rosji i tzw. Donieckiej Republiki Ludowej – do regionu trafiło z Rosji 300 wagonów przeznaczonych do transportowania zboża. Z portu w Berdiańsku do Turcji wysłano pierwszy statek z 7 tys. ton zboża, planowany jest eksport produkcji rolnej na Bliski Wschód (Irak, Iran, Arabia Saudyjska). Lokalne firmy próbują tworzyć nowe łańcuchy logistyczne, nabywając komponenty w Rosji, co ma umożliwić wprowadzenie ich produktów na tamtejszy rynek. W części przedsiębiorstw ustanowiono administrację państwową, a jako powód podano ucieczkę poprzednich „nacionalistycznych” właścicieli. Balicki poinformował, że funkcjonowanie Zaporoskiej Elektrowni Atomowej jest podtrzymywane, a obecnie wytwarzana energia pokrywa zapotrzebowanie na terytoriach kontrolowanych przez Rosjan. Uruchomienie elektrowni w pełnym wymiarze ma nastąpić po zajęciu całego obwodu zaporoskiego, w planach jest także przesył energii na Krym.

Szef ukraińskiej ługańskiej administracji wojskowej Serhij Hajdaj poinformował, że na terytoriach okupowanych Rosjanie terroryzują miejscową ludność, wyłapują proukraińskich aktywistów i członków rodzin żołnierzy, niszczą ukraińskie symbole, a jednostki złożone z bojowników czeczeńskich (tzw. kadyrowców) ostrzelały meczet w Siewierodoniecku. Według niego większość ludzi wyjechała z zajętych miast, jednak w Siewierodoniecku nadal pozostaje ok. 8 tys., a w Lisiczańsku – ponad 10 tys. osób.

5 lipca zakończyła się dwudniowa Ukraine Recovery Conference w szwajcarskim Lugano poświęcona odbudowie Ukrainy. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele ponad 40 państw i organizacji międzynarodowych (UE, MFW, EBOR i in.), a także m.in. premier, przewodniczący parlamentu i ministrowie z Ukrainy. Szef rządu Denys Szmyhał przedstawił trzyetapowy plan odbudowy kraju, nad którym w ciągu ostatnich dwóch miesięcy mieli pracować ukraińscy i zagraniczni eksperci. Jego głównym założeniem jest pozyskanie w ciągu najbliższej dekady 750 mld dolarów, przede wszystkim z tytułu przejętych rosyjskich aktywów na świecie i reparacji, oraz osiągnięcie tempa wzrostu gospodarczego na poziomie 7% PKB rocznie. Do uczestników konferencji zwrócił się w trybie online prezydent Wołodymyr Zełenski, który w nawiązaniu do przyznania jego krajowi 23 czerwca statusu kandydata do UE zadeklarował, że „odbudowa stanie się dla Ukrainy wielką reformą”.

Bloomberg poinformował 4 lipca, że Turcja wszczęła śledztwo w sprawie pochodzenia zboża przewożonego okrętem „Zhibek Zholy” z okupowanego Berdiańska do tureckiego portu Karasu. Na czas jego trwania jednostka pozostanie na wodach tureckich. Dzień później agencja Reuters ujawniła, że jeszcze 13 czerwca Kijów zwrócił się do Ankary o sprawdzenie trzech statków pod rosyjską banderą pod kątem przewozu ukradzionego z południa Ukrainy i załadowanego w porcie w okupowanym Sewastopolu ziarna. Okręty mają należeć do objętej sankcjami rosyjskiej firmy.

Komentarz

- Przejęcie przez wojska agresora Siewierodonecka, a kilka dni później Lisiczańska, choć pozbawione większego znaczenia operacyjnego, stało się istotnym elementem polityki informacyjnej obu stron konfliktu w obecnej fazie wojny. Ukraińcy starają się podkreślać, że wycofanie sił z obwodu ługańskiego miało charakter wyłącznie taktyczny, zaś skoordynowane przeprowadzenie manewru ma świadczyć o utrzymaniu potencjału dalszego powstrzymywania przeciwnika. Jednocześnie władze w Kijowie, świadome społecznych oczekiwań (w dużej mierze rozbudzonych przez prezydenta Zełenskiego i jego otoczenie), usiłują przekonywać, że mimo postępów wojsk agresora ukraińskie siły zbrojne zachowują zdolność do skutecznej kontrofensywy (doradca szefa Biura Prezydenta Ołeksij Arestowycz oświadczył, że zdobycie Lisiczańska to ostatnie wielkie zwycięstwo najeźdźców w tej wojnie). Rosjanie starają się z kolei przedstawić przejęcie obwodu jako punkt zwrotny konfliktu, w którym szala zwycięstwa przechyliła się na ich stronę. Kontynuowanie natarcia w celu zajęcia dogodnych pozycji do przejścia kontroli nad dużymi miastami obwodu donieckiego – Słowiańskiem i Kramatorskiem – ma przekonać międzynarodową opinię publiczną o tym, że dalsze wspieranie Ukrainy jest skazane na niepowodzenie i pozbawione sensu.
- Potrzeby finansowe na odbudowę Ukrainy należy na obecnym etapie uznać za szacunkowe, gdyż wojna trwa, a wraz z nią postępują m.in. zniszczenia infrastruktury. Konferencja w Lugano, planowana na długo przed inwazją jako kolejna z serii odbywających się po 2014 r. międzynarodowych debat poświęconych reformom na Ukrainie, pozwoliła dostosować program odbudowy do aktualnych uwarunkowań – umożliwi to ukraińskim władzom przedstawienie jej planu, a donatorom jego wstępne przedyskutowanie. Nadal brakuje konkretów dotyczących gotowości Zachodu do pomocy Ukrainie w zakresie skali, źródeł i terminów finansowania, priorytetowych obszarów, zasad jej udzielania i dokonywania audytu. Niemniej funkcje koordynacyjne prawdopodobnie przejmie Komisja Europejska (jej szefowa Ursula von der Leyen zapowiedziała w Lugano stworzenie odpowiedniego mechanizmu), która będzie dążyła do skorelowania programów pomocowych z reformami wewnętrznymi na Ukrainie.